

**„Ciała zmartwychwstanie” – o zapomnianym
„studium metapsychicznym” Marii Horskiej-Szpyrkówny
(1893–1977)**

**“The Resurrection of the Body” – about a forgotten
“metapsychic study” by Maria Horska-Szpyrkowna
(1893–1977)**

Krzysztof Jaworski

UNIWERSYTET JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH

Słowa kluczowe

Maria Horska-Szpyrkówna, polskie pisarki, metapsychika, parapsychologia

Keywords

Maria Horska-Szpyrkówna, Polish women writers, metapsychics, parapsychology

Abstrakt

Artykuł pragnie przypomnieć zapomniany tekst polskiej pisarki Marii Horskiej-Szpyrkówny (1893–1977) pt. *Ciała zmartwychwstanie*, który według jej słów jest studium „psychofizycznym” („metapsychicznym”). Samą „metapsychikę” Szpyrkówna definiowała jako „zagadnienia kosmobiologiczne najbardziej nurtujące każdego inteligenta”. Artykuł skupia się na próbie rekonstrukcji genezy szkicu Szpyrkówny i prezentacji jego kluczowych tez.

Abstract

The paper recalls a forgotten text by the Polish writer Maria Horska-Szpyrkówna (1893–1977) entitled „Ciała zmartwychwstanie” (The Resurrection of the Body), which, as she claims, is a “psychophysical” (“metapsychic”) study. Szpyrkówna defined “metapsychics” itself as “the cosmobiological issues that are most troubling to every intellectual”. The article is an attempt to reconstruct the genesis of the Szpyrkówna sketch and to present its key theses.

Maria Horska-Szpyrkówna urodziła się dnia 13 października 1893 roku w Witebsku (obecnie terytorium Białorusi), tak więc na rok 2023 wypada 130 rocznica urodzin pisarki¹. Jeśli chodzi zaś o jej pojawienie się na literackiej giełdzie, wypada zaryzykować stwierdzenie, że autorka wkroczyła na karty literatury polskiej w sposób wręcz imponujący – debiutowała w wieku lat szesnastu, a między siedemnastym a dwudziestym trzecim rokiem życia, została uznaną autorką artykułów prasowych, reportaży, wierszy, opowiadań i dwóch powieści.

Nie powinien zatem dziwić fakt, że w okresie dwudziestolecia międzywojennego w znaczny sposób i niezwykle skutecznie ugruntowała swoją pozycję literatki uznanej przez ówczesne środowisko – a nawet – osobistości życia publicznego (wraz z twórczością pisarka prowadziła równoległe żywą działalność społeczną – udzielała się między innymi w pracach Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy, czy posiedzeniach Ligi Morskiej i Kolonialnej). W roku 1927 jedna z redakcji czasopism zadała jej na przykład znamienne pytanie: „Pani jest bodaj jedyną u nas literatką żyjącą z pióra?”, a ona z właściwym sobie humorem, skomentowała: „Tak, niestety. Wieleż razy słyszałam, że w Anglii miałabym własną willę i auto”².

Tymczasem po II wojnie światowej, na początku lat 50. XX wieku pisarka skazana została na „literacki niebyt” – jej wszystkie przedwojenne utwory znalazły się bowiem w wykazie książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu z bibliotek, samego zaś nazwiska „bezpieczniej” było w prasie nie wymieniać³ – stąd wiedza o niej i jej książkach stopniowo odchodziła w niebyt i zarówno środowiska akademickie, jak i dziennikarskie rzadko włączały jej spuściznę do humanistycznego dyskursu.

Niniejszy artykuł pragnie przypomnieć zapoznany tekst autorki powieści takich jak *Będziesz maleńką czy Wielki cham* – tym razem będzie to praca poświęcona dziedzinie, której Szpyrkówna była bardzo oddana, mianowicie – jak sama to formułowała – „metapsychice”, a ściślej „zagadnieniom kosmobiologicznym najbardziej nurtującym każdego inteligenta”.

Czym była „metapsychika” – w ówczesnym rozumieniu? Otóż całe dwudziestolecie międzywojenne pisarka interesowała się zjawiskami związanymi z niezwykle popularnym wówczas spirytyzmem, ezoteryką czy okultyzmem. Pręźnie działała w takich organizacjach, jak na przykład Warszawskie Towarzystwo Badań Metapsychicznych – jednym z głównych założeń towarzystwa

¹ Szczegółowe informacje biograficzne dotyczące sylwetki twórczej zapomnianej dziś pisarki znajdzie czytelnik m.in. w publikacji: K. Jaworski, *Maria Horska-Szpyrkówna (1893-1977) – kilka przyczynków do biografii pisarki skazanej na zapomnienie*, [w:] *Znani – nieznan, ale zawsze ciekawi*, Kraków 2018, s. 154-172.

² Zob. „Tygodnik Polski” 1927 nr 42, s. 2.

³ Z. Żmigrodzki, *Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu 1 X 1951 r.*, Wrocław 2002, s. 11.

i jego nadrzędnym celem miało być „objaśnianie zjawisk nadprzyrodzonych metodami naukowymi”. Pisarka redagowała także periodyk „Słoneczniki” – pismo „poświęcone badaniu władz psychofizycznych człowieka oraz jego możliwości rozwojowych ukazywanych przez wiarę i wiedzę”, a także takie pisma jak: „Przegląd Metapsychiczny” i „Obeim. Ogólnopolski Biuletyn Ezoteryczny i Metapsychiczny”. Kontaktowała się również ze znanymi opinii publicznej ówczesnymi sławami „spirytystycznych salonów” – do kręgu jej przyjaciół należeli chociażby: jasnovidz Stefan Ossowiecki, medium Franek Kluski (Teofil Modrzejewski) czy tzw. „malarz transowy” Marian Grużewski. Wspomnianą tematykę wykorzystała zresztą również literacko na kartach powieści: *Człowiek, który zwariował* (1924) czy *Tajemnica masońskiego zegara* (1926).

Jest w końcu Szpyrkówna świadomą, bądź nieświadomą, autorką pewnej mistyfikacji, która jeszcze do dziś rozgrzewa serca Polaków i na długie lata zagnieździła się w narodowej świadomości – a mianowicie – autorką (nie ujawnioną) słynnej *Przepowiedni z Tęgorozy*, która to (opublikowana w marcu 1939 r.) zapowiadała rychłą wojnę z Niemcami i Sowietami, jednocześnie krzepiąc narodowego ducha obietnicą zwycięstwa Polski, a także obiecywała wybór Polaka na papieża – tak dziś interpretuje się wersy przepowiedni: „Trzy rzeki świata dadzą trzy korony Pomazańcowi z Krakowa”⁴.

Obszerne studium *Ciała zmartwychwstanie* zostało opublikowane w dwiętnastu częściach w piśmie „Lotos” od maja 1936 r. do listopada 1937 r. Samo pismo prezentowało się jako „Organ Towarzystwa Parapsychicznego im. Juliana Ochorowicza we Lwowie” i ukazywało z podtytułem: „Miesięcznik poświęcony rozwojowi i kulturze życia wewnętrznego oraz Przegląd Metapsychiczny”; podtytuł bywał modyfikowany, więc czasem brzmiał on na przykład „Miesięcznik poświęcony [...] wartościom twórczym polskiej myśli transcendentnej” lub „Organ [...] Ogniska Badań Ezoterycznych i Metapsychicznych w Krakowie”. Ponieważ profil samego miesięcznika – rzecz jasna niezwykle interesujący – nie jest głównym tematem niniejszej pracy, wypada odesłać czytelnika do źródeł, a mianowicie cyfrowych wersji pisma⁵. Nie są istotne także – z punktu widzenia tego krótkiego artykułu – także nazwiska redaktorów i wydawców periodyku, tak ważnych dla środowiska ezoterycznego: m.in. Jana Hadyny (1889–1971), czy rozwijanie informacji

⁴ Na temat interpretacji tej przepowiedni udzieliłem obszernego wywiadu internetowym serwisom onet.pl oraz głos24.pl [https://www.onet.pl/informacje/glos24/polska-od-morza-do-morza-tajemnica-przepowiedni-z-tegorozy/8fk0fcw,30bc1058, dostęp 08 XII 2023] (do dziś tekst miał ponad trzysta tysięcy odsłon, co może świadczyć o zainteresowaniu opinii publicznej podobną tematyką).

⁵ Zob. numery pisma w zasobach Śląskiej Biblioteki Cyfrowej https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/16014/edition/14191#structure (dostęp 02 XII 2023)

o sylwetce samego Juliana Ochorowicza (1850-1917), ponieważ zajęłoby to zbyt wiele miejsca⁶.

Jeśli chodzi zaś o poszczególne części samego studium, to – żeby oddać ich strukturę – wypada spojrzeć, jak ukształtował się ich podział w poszczególnych numerach miesięcznika:

- cz. I, II i III („Lotos” 1936, z. 5, s. 129-134) – maj [6 stron]
- cz. IV, V („Lotos” 1936, z. 6, s. 167-172) – czerwiec [6 stron]
- cz. [VI]⁷ („Lotos” 1936, z. 7-8, s. 230-236) – lipiec-sierpień [7 stron]
- cz. [VII] („Lotos” 1936, z. 9, s. 273-278) – wrzesień [6 stron]
- cz. [VIII] („Lotos” 1936, z. 10, s. 304-308) – październik [5 stron]
- cz. [IX] („Lotos” 1936, z. 11 s. 335-339) – listopad [5 stron]
- cz. [X] („Lotos” 1936, z. 12, s. 357-363) – grudzień [7 stron]
- cz. [XI] („Lotos” 1937, z. 1, s. 30-33) – styczeń [4 strony]
- cz. [XII] („Lotos” 1937, z. 2, s. 64-66) – luty [3 strony]
- cz. [XIII] („Lotos” 1937, z. 3, s. 82-85) – marzec [4 strony]
- cz. [XIV] („Lotos” 1937, z. 5, s. 148-155) – maj [8 stron]
- cz. [XV] („Lotos” 1937, z. 6, s. 186-190) – czerwiec [5 stron]
- cz. [XVI] („Lotos” 1937, z. 7-8, s. 230-239) – lipiec-sierpień [10 stron]
- cz. [XVII] („Lotos” 1937, z. 9, s. 277-281) – wrzesień [5 stron]
- cz. [XVIII] („Lotos” 1937, z. 10, s. 307-313) – październik [7 stron]
- cz. [XIX] („Lotos” 1937, z. 11, s. 333-340) – listopad [8 stron]

Jak ukazuje struktura powyższego podziału, poszczególne części pracy (w sumie 96 stron druku) nie są podzielone na odcinki o równej objętości, zdarzają się części wielostronicowe (na przykład 10-stronicowa część XVI), obszerniejsze, jak i te zaledwie trzy- czterostronicowe (część XI lub XII), nie ma więc studium budowy klasycznego felietonu, przypomina raczej esej, który trzeba po wydrukowaniu zebrać w jedną całość.

I tak zapewne powstawała ta praca, choć nie zachował się jej rękopis, który mógłby zawierać jednoznaczny dowód na to, że studium to tekst „pisany z odcinka na odcinek”, bądź później sztucznie podzielony na poszczególne części. Mógł więc powstawać między majem 1936 a listopadem 1937 roku niejako *ad hoc* – z odcinka na odcinek, lecz równie dobrze mógł być zamkniętą całością, która jednak nie ukazała się później w formie książkowej.

Jedyną wskazówkę, w jaki sposób powstawał cały esej, może stanowić zeszyt 4 pisma z 1937 r., w którym redakcja, wyłamując się z ciągu regularności druku, poinformowała: „Ciąg dalszy artykułów M. H. Szpyrkówny

⁶ Zainteresowanych czytelników odsyłam po więcej szczegółów choćby do publikacji: P. Sarna, *Mariaż ezoteryki z nauką na łamach Wiedzy Duchowej i Lotosu*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2021, t. 64, nr 1 (245), s. 79-94.

⁷ Od tego numeru Szpyrkówna zrezygnowała z wyróżniania części „numeracją rzymską” i tekst ukazywał się jako „ciąg dalszy”, dlatego dalsze wyliczenia ujęto w nawiasy kwadratowe.

pt. *Ciała zmartwychwstanie* [...] odłożyliśmy do następnego numeru”⁸. Być może więc autorka przedłożyła redakcji cały tekst, bądź jego większą część już w maju 1936 roku (lub nawet kilka miesięcy wcześniej), przed drukiem pierwszych części.

Pisarka wyraźnie postawiła tezę, którą zamierzała udowodnić – już w pierwszych trzech częściach o „zmartwychwstaniu ciała”, zadeklarowała, że: „dogmaty wiary mogą być zatem i prawdami wiedzy, jeszcze nie przeznaczonymi do analizy w czasie powstania”, toteż jej studium będzie „próbą podejścia w sposób analityczny do tezy, podawanej dotąd tylko jako dogmat, czyli apodyktycznie: tezy o możliwościach zmartwychwstania ciała człowieka”.

Początkowa część stanowi jasny sygnał rozpoczęcia wywodu. Dalsze rozwinięcie tekstu jest jego konsekwencją – autorka stara się dowieść, że „zmartwychwstanie ciała człowieka” jest możliwe do uzasadnienia i wyjaśnienia naukowego. Z dzisiejszego punktu widzenia i poziomu wiedzy, tekst ten dla współczesnego czytelnika, który w dodatku nie interesuje się zjawiskami związanymi z „metapsychiką”, „psychofizyką” czy „ezoteryką”, zabrzmi dość naiwnie. Choć – jak zwykle u Szpyrkówny – nie zabrakło poczucia humoru. I tak, w części drugiej, tłumacząc, że „Ziemia którą zamieszkujemy, składa się dosłownie z prochu ludzi zmarłych, na którym zasiewamy zboża [...], stanowiące nasze pożywienie. Nigdy nie wiadomo, w którym kartoflu zjada się część swojej prababki, jeżeli się mieszka w tych samych mniej więcej stronach” oraz dodawała, iż „nieznane cząsteczki zbrodniarzy i geniuszów, pomieszane ze zwykłą pospolitością, stanowią najdosłowniej nasz chleb powszedni”.

Rzecz jasna nie sposób w tym krótkim wywodzie, przytoczyć wszystkich barwnych cytatów i metafor, którymi posługuje się autorka. Znajdują się tam również fragmenty, w których powołuje się ona na autorytety „metapsychiczne” i badania „biochemiczne”, które udowadniają „telekinezę” i inne zjawiska, typu „wampiryzm energetyczny” czy „magnetyczne przyciąganie przedmiotów metalowych przez ciała” – jak dziś można by je określić „parapsychiczne”, ale trudno ze współczesnej perspektywy naukowej nie traktować tych „dowodów” z przymrużeniem oka.

Tym niemniej dla osób zainteresowanych ruchem ezoterycznym, szczególnie przełomu XIX i XX wieku, jest to tekst niezwykle cenny. Nie tylko ze względu na walory językowe – „archaiczne” już określenia pewnych zjawisk, mające jednakże swój nieodparty urok. Pisarka przytacza również bogatą bibliografię ruchu – wiele tytułów „dzieł” i nazwisk ówczesnych sław, zjawisk – wówczas nazywanych – „nadnormalnymi”. I ona wszak wliczała siebie również do tej „grupy metapsychistów”. Nie sposób cytować za Szpyrkówną tych wielu źródeł, nazwisk, tytułów, które już dziś nic nie mówią niezainteresowanemu, zainteresowany zaś czytelnik, wyrazi przecież chęć

⁸ Zob. „Lotos” 1937, nr 4, s. 1.

bezpośredniego sięgnięcia po ten zapomniany tekst pisarki, dostępny dziś bez utrudnień w źródłach cyfrowych (wspomnianych wyżej).

Z punktu widzenia ruchu metapsychicznego cenny okazuje się również rozdział ostatni eseju Szpyrkówny, właśnie ten, w którym udowadnia ona, że zmartwychwstanie ciała jest nie tylko procesem możliwym, lecz wręcz koniecznym z punktu widzenia dalszego rozwoju i duchowej ewolucji człowieka. Stąd końcowe akordy studium Szpyrkówny znakomicie oddają ducha dyskusji tamtych czasów, gorących sporów pomiędzy „ekspertami” i przede wszystkim stosowanych argumentów.

Wypada więc skonkludować – jakie elementy stanowią zatem według autorki punkt dojścia i czy możliwe jest zmartwychwstanie ciała? Otóż według Szpyrkówny – jak wspomniano wyżej – zdecydowanie tak. Zanim jednak wybrzmiał ostatni akord dowodu, Szpyrkówna wyraźnie przybrała ton moralizatorski, stawiając „świat ducha” na równi ze „światem ciała”, gdyż – jak pisała – „nastawienie dzisiejszej cywilizacji idzie pod hasłem zaborczości politycznej i związanej z tym kultury ciała fizycznego jako narzędzia tej zaborczości”.

Ćwiczenia duchowe odpowiadają według niej na przykład za rozwój u człowieka „organów ciała fluidalnego” (na zasadzie symetrii do mięśni fizycznych). Brak ćwiczeń duchowych (brak symetrii duch-materia) doprowadzi w konsekwencji do „atrofii” (zaniku) ciała duchowego. Szpyrkówna zadaje pytanie:

Czy radykalne odwrócenie się współczesnej Europy od kultury duchowej, a skierowanie się ku kulturze umysłowej i fizycznej wpłynie destruktywnie na kataklizmy światowe? Nie mamy aparatów, które by ustaliły związek bezpośredni pomiędzy tymi dwoma zjawiskami.

Dostrzega także niebezpieczeństwo dla współczesnej cywilizacji – „ewolucja człowieka skutkiem zwrotu ku materializmowi i wyłącznej kulturze ciała opóźni się zapewne, ale że natura będzie próbowała dojść do tych samych celów zastępczymi drogami, w myśl nowoczesnego nastawienia”.

Ostatecznie pisarka przechodząc do „podsumowania” swego tekstu stwierdza, iż wspomniane „ciało fluidalne” jest nadrzędne w stosunku do „ciała fizycznego”, ponieważ „nie podlega ograniczeniom czasu, materii i przestrzeni, względnie – podlega w innym niż człowiek stopniu”. Tym samym człowiek „musi ćwiczyć jeszcze za życia w ciele fizycznym swoje organy fluidalne”, gdyż istnieje niebezpieczeństwo, że podobnie „do kijanki nigdy nie przejdzie swojej wielkiej przemiany, o ile tego nie uczyni: tak nie będzie zdolny do świadomego indywidualnego bytowania”.

Maria Szpyrkówna na zakończenie swoich rozważań daje nam więc, jako gatunkowi, nadzieję – wkrótce zamienimy się ze współczesnych kijanek w byt nadrzędny, żyjący wiecznie.

Bibliografia

- Batora K., Maria Szpyrkówna, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 49, Warszawa–Kraków 2013, s. 45–47.
- Gleic A. K., *Glosariusz okultyzmu z przedmową Józefa Świtkowskiego*, Kraków 1936, Biblioteka „Lotosu” nr 3, s. 78.
- Jaworski K., *Maria Horska-Szpyrkówna (1893–1977) – kilka przyczynków do biografii pisarki skazanej na zapomnienie*, [w:] *Znani – nieznan, ale zawsze ciekawi*, Kraków 2018, s. 154–172.
- Sarna P., *Mariaż ezoteryki z nauką na łamach Wiedzy Duchowej i Lotosu*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2021, t. 64, nr 1 (245), s. 79–94.
- Semczuk P., *Magiczne dwudziestolecie*, Warszawa 2014.
- Sołowianiuk P., *Jasnowidz w salonie, czyli spirytyzm i paranormalność w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2014.
- Stępień M. B., *Okultyzm. Studium ezoteryki zachodniej*, Lublin 2015.
- Wasylewski S., *Pod urokiem zaświatów*, Lwów–Poznań 1923.
- Żmigrodzki Z., *Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu 1 X 1951 r.*, Wrocław 2002, s. 11.

Źródła internetowe

<https://www.onet.pl/informacje/glos24/polska-od-morza-do-morza-tajemnica-przepowiedni-z-tegoborzy/8fk0fcw,30bc1058>, (dostęp 08 XII 2023).

Numery pisma „Lotos” w zasobach Śląskiej Biblioteki Cyfrowej

<https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/16014/edition/14191#structure>, (dostęp 8 XII 2023).